

Nie ulega wątpliwości, że znakomity publicysta, którego antypatye do Czechów są znane, zająłby od razu wybitne w sejmie stanowisko, i zwiększyłby bardzo ilek tak zwanych Stańczyków, którzy dziś są u nas trionfem rządowem.

Skoro tylko kandydaci postawieni zostaną, pospieżę przesłać wam ich charakterystykę.

Lwów, 23 czerwca.

(Ruch wyborczy. — Wyścigi konne).

(T) Zwolna budzi się u nas zajęcie dla sprawy wyborów, których kierunek miał dotąd pan Smolka. Skrajnie tego szanownego męża wystąpienia na zjeździe i w komisji zjazdowej, postawiony przez niego najnowszy program: „dla Galicji prawa Węgier” i żądanie, by wybić tylko takich kandydatów posłami, którzyby się zobowiązali iść „ręka w rękę z Czechami”, nieuznając konstytucji groduńskiej, to wszystko obudziło obawę, że przy dalszej nieczynności mógłby Lwów istotnie być w sejmie reprezentowany przez posłów, którychby sobie właściwie nie życzył i których zapatrywało politycznych bynajmniej nie podziela. Obawy te wzmogły się, gdy Gaz. Narodowa doniosła, że i klub (?) rezygnantów postanowił wbrew swoim wszystkim dalekojako programom popierać Smolkę stronnictwo federalistyczne, i gdy następnie podała wiadomość, że komitet pana Smolki postanowił popierać kandydatury pp. Czernyńskiego i Widmanna. Wszystko to wywołało reakcję, to jest poczęto krzątać się około stawienia znowa robotom stronnictwa, które dotychczas przewodziło akcyi a przynajmniej przygotowaniu akcyi wyborczej. Poważniejsi mieszczańscy tujejsi w porozumieniu z kilkoma wyborcami, do żadnego politycznego stronnictwa nie należącymi a wybitniejsi w społeczeństwie naszym zajmującymi stanowisko, tudzież z kilkoma przyjaciółmi politycznymi dra Ziemiałkowskiego postanowili utworzyć komitet osobny przedwyborczy i rozesłać zaproszenia do kilkuset więcej wpływowych obywateli tujejszych na posadę naradę, która jutro ma się odbyć celem porozumienia się co do środków, przedsięwzięcia się mających w sprawie wyborów. Obok tego porozumiewają się poufnie inni wyborcy, którzyby całym nowym ludzi chcieli widzieć na krzesłach poselskich, przez stolicę kraju obsadzonych. Owi znani stronnictw naszym kierownicy, owe wszystkie nasze makomitości polityczne, te przez nich wywołane walki stronnictw, wszystko to przejadło się — sit venia verbo — pewnej części naszych wyborców, którzyby nowych radzi znaleźć ludzi, przypuszczając, że ci nowi ludzie może jakimśi nowymi a zbawienniejszymi kraj poprowadzą torami. Stronnictwo to — jeśli to kółko wyborców stronnictwem nazwać wolno — gotowoby powołać nieznanych nawet ludzi od warsztatu lub kanciaru, ludzi, o których zgoła nie wie, byle się pozbędzie dotychczasowych koryfuszów, o których rozumie stanu zwątpio a o których działaniu manifestującym się przeważnie walką nieustanną a częstokroć gorszącą stronnictw nie najpochlebniej się wyraża. Że uświadłowienie tego kółka pozostała bezowocne, wątpliwości nie ulega. Żydzici nasi ze swej strony, a stanowią oni bardzo poważny zastęp głosów, a ważny dla tego, że zawsze wyborcy żydowski głoszą solidarnie, osobne stanowią kółko wyborcze. Stoją oni dotąd na boku, gotowi do walki zaciętej przeciw stronnictwu Smolki. Pomimo bowiem całego szacunku i nieudanej wdzięczności dla samego Smolki, są oni konserwatystami, o opozycji prawno czy nieprawno politycznej, a już najmniej o łączeniu się z antykonstytucyjną przez tak zwanych „klejkałów” i arystokrację prowadzącą opozycję czeską i słysząc nie chcą. Do kompromisów — jednak za pewną cenę — są wszakże gotowi, czekają więc na uorganizowanie się stronnictwa jakiego umiarkowanego narodowego, z którymby się mogli połączyć. Jeżeli więc utworzy się komitet, o którym na czele listu mówię, a który obok kandydatury jakiegoś z poważniejszych mieszczańskich postawi także kandydaturę dra Ziemiałkowskiego, mającego nieograniczone poparcie tujejszych Żydów, a może nawet kandydatę któregoś z proponowanych przez wyborców żydowskich obywateli wyznania mojżeszowego, w takim razie mogłoby stronnictwo Smolki łatwo ponieść klęskę. Tak stoją dzisiaj sprawy, do akcyi wyborczej odnoszące się, że jednak dopiero za dni 14 we Lwowie wybory odbywać się mają, może się wszystko jeszcze zmienić, dziś więc rezultat wyborów przewidzieć trudno, to tylko zdaje się być pewnym, że ponieważ rokowania między stronnictwami Smolki a Ziemiałkowskiego zerwane zostały, ponieważ dalej dr. Smolka wyborowi swego dawnego przyjaciela stanowczo jest przeciwny, ponieważ pomimo „zjazdu” programy obu tych, od lat 30 nami przewodzących mężów, absolutnie sobie są przeciwne, ponieważ wreszcie i jeden i drugi z tych kandydatów silnie za sobą ma stronnictwo, przyjdzie między nimi dwoma i ich zwolennikami do zaciętej walki. Kto prócz tych dwóch kandydatów we Lwowie o mandat poselski ubiegać się będzie, dziś jeszcze nie wiadomo. Dotąd wiemy o Euzebiuszu Czernyńskim (radcy szkolnym, profesorze filozofii, członku ostatniej delegacji), Boczkowskim (po-wszelchnie poważanym radnym), Henryku Szmitt (historyku, członku rady szkolnej) i drze Frenkle (advokacie wyznania mojżeszowego). Nie obejdzie się oczywiście bez kandydatów Towarzystwa demokratycznego pp. Czernyńskiego (advokata), Widmanna (literata), Gromana (naczelnika orla białego), Semilskiego (advokata), Zaka (radnego) i t. p. Może i dr. Wolski, jeżeli w Drubochy nie będzie mieć zapewnionego sobie mandatu (po p. Koszyndy, który ponownie wybranym być nie chce) jako kandydat tu wystąpi. A iluż jest takich „sekretnych” kandydatów, których i domyśleć się trudno a których dopiero poznamy, gdy zapowiedzianem zostanie zgromadzenie wyborców, przed którymi kandydaci stanąć będą mieli!

Inne lwowskie wiadomości do przyszłego odkładam listu, tu tylko nadmienię, że podczas wczorajszych wyścigów konnych na błoniach za rogatkami Janowskimi smutny wydarzył się wypadek. Przy gonitwie ostatniej (Steeple-chase), w której brali udział na koniach pp. Kowalskiego i hr. Tarnowskiego pp. porucznicy od ułanów: Paumgarten i hr. Choriński i obywatel Tuczyński, — porucznik Paumgarten przy przesadzaniu rowu tak nieszczerliwie padł z koniem, który go swym ciężarem przywalił, iż wątpia o jego życie. Wyścigi tegoroczne w ogóle niezbyt świetnie wypadły. Zjazd był bardzo nieliczny, konie ze stadnin pp. Mysłowskiego, Sanguskiego, Potockiego, Sapiehy, Siemigaskiego, Wolańskiego itd. wcale w gonitwach nie brały udziału. Dnia pierwszego wziął wszystkie wygrana hr. Stefan Zamoyski, a wczoraj główną wygraną (500 dukatów) zabrała spółka spekulantów niemieckich. Inne mniejsze premie wzięli Zamoyski i Tarnowski.

PRUSY.

* Berlin, 26 czerwca. W kołach, w których się żywo zajmują uroczystością trzeciego sierpnia, mian-

— jak do Elberfelder Ztg piszą — plan uroczystość tę przeobrazić na uroczystość pamiątkową świętego przynierza. Tym celem miały w uroczystości brać udział urzędowe deputacje armii, które w latach od 1813 do 1815 razem z Prusakami walczyły, to jest deputacje armii moskiewskiej i austriackiej. Moskwa, jak się inaczej spodziewać nie było można, gotowa przystąpić do takiego wojkowego widowiska, które zarazem zadokumentować miało trwający sojusz państw wschodnich. Inaczej zgoła rzecz się miała z Austrią. Tam, jak się zdaje, jeszcze nie zapomniano do tyła o bitwie pod Królowymgrodem, ażeby wysłać deputację armii do Berlina, do którego właśnie przed czterema laty Benedek na czele tej samej armii chciał wkroczyć, celem wzięcia w sposób przyjacielski udziału w widowisku wojkowem i okazania światu w rzeczywistości nie istniejącego już braterstwa broni. W tym sensie pojęto tu pełne wybiegów odpowiedź, jakie w Wiedniu udzielono na ostateczne popyty zapytania pod tym względem czynione i planu zaniechano.

Królowa Elżbieta wdowa wyjechała wczoraj przed południem pociągiem ze zamku Sanssouci do Grossbeeren, z kąd udała się nadzwyczajnym pociągiem kolei żelaznej do Dreznia w odwiedziny saskiego dworu w Pillnitz.

Książę Albrecht przybył onegdaj do Ems i stanął w hotelu pod godłem „vier Thürme.”

Minister stanu i minister domu królewskiego, baron Schleinitz, powrócił z Strzemborka, gdzie się odbywał ślub najmłodszej córki księcia Hermanna Antoniego Hatzfeldta, hrabanki Herminy Hatzfeldt, z hrabią Edwardem Teleki Szék. Oblubieńców towarzyszyli bracia, tudzież hrabiowie Bathanyi i Wenckheim.

Podróż ministra sprawiedliwości, doktora Leonhardta, potrwa, jak donosi Spenersche Ztg, kilka tygodni. Minister, któremu towarzyszyć będzie tajny radca sprawiedliwości Wentzel, obrabiający sprawy osobiste w ministerstwie sprawiedliwości, zwiedzi prowincję saską, westfalską i szląską.

Generał-feldmarszałek hrabia Wrangel powrócił wczoraj w towarzyszytwe swego adjutanta porucznika hrabiego Kalnein z Wildbad w Wyrtembergii.

Francuski ambasador, hrabia Benedetti, który był zmuszony z powodu lekkiego zapalenia gardła przez kilka dni pozostawać w łóżku, przyszedł znowu do zdrowia i wyjechał w końcu bieżącego miesiąca na kurację do Wildbad.

Posadę wiceprezesa sądu apelacyjnego w Głogowie ma otrzymać tajny radca sprawiedliwości baron Glau-bitz, obecnie w ministerstwie sprawiedliwości.

Wiceprezesa reencji w Szczecinie mianowano wyższego radcę reencyjnego Jeetze z Opoli, a w jego miejsce jako dyrygenta wydziału skarbowego w Opolu radcę reencyjnego Liebrechta z Arnsherga.

Dnia 22 bm. podpisano w Wiedniu układ pomiędzy Związkiem północno-niemieckim a Austrią, znoszący od 1 lipca rb. cła na Elbie.

Najwyższy trybunał handlowy dla Związku północno-niemieckiego znacznie funkcjonować w pierwszych dniach sierpnia. Urzędnicy pomienionego trybunału już od 1 lipca pobierać będą pensje od Związku.

AUSTRIA I WĘGRY.

* Wiedeń, 25 czerwca. O obecnym położeniu w Austrii czyli, jak l'indépendance belge pisze, w krajach, z których się takowa składa, podaje dziennik Riezony mało pochlebny lecz wcale prawdziwy obraz. Piszemy bowiem: „Trudnoby było przepowiedzieć, co wyniknie z ostatecznego tego wysilenia, którego ministerstwo się dopuściło; ruch wyborczy przedstawia obraz opisać się niedającej konfuzji; programy pojawiają się naraz setkami, stronnictwa rozdrabniają na drobne zupełnie frakcje; obiegują rzeczy najnieprawdopodobniejsze, wyznają wszystkie możliwe tendencje, nie zdradzając zgoła uczucia łączności, jaką ludy austriackie ma spajać pomiędzy sobą. Niemcy i Słowianie, pomiędzy sobą niezgodni, dzielą się znowu z osobna stosownie do politycznych i religijnych zapatrywań na niezliczoną ilość frakcji a wśród tego wieść Babel przypominającego zamieszania nie widać ani jednego światła, co by smutnie to rozjaśniło położenie. Wszystko to nie jest do brą przepowiednia ani we względnie skonsolidowania się parlamentarnego systemu ani politycznej jednności Austrii.”

Z tym wszystkiem był tu w Wiedniu udział w tegorocznych wyborach parlamentarnych nadspodziewanie wielkim, co by świadczyło o wielce rozbudzonem życiu politycznem. Kiedy bowiem w 1861 r. we wszystkich okręgach wyborczych w ogóle tylko 7486, w 1867 r. tylko 5873 wyborców brało udział w wyborach, głosowało tą razą 9186 z 17,612 wyborców, przeszło więc 50 p. wszystkich wiedeńskich wyborców korzystało ze swego prawa politycznego.

W przyszłą niedzielę a więc jutro ogłoszą czeskie dzienniki czeską odezwę wyborczą. Jest ona podobno bardzo krótka i podnosi, że wytrwanie najpewniejszym jest środkiem do zwycięstwa opozycji państwowo-prawnej, której powodzenia tylko od niej samej zależy. Wszyscy więc wyborcy powinni głosować na deklarantów. Odezwą szczególną przywilejuję wagę do uczestniczenia w skrutynium jako paraliżowanie wyborów tajnych.

Pokroś oświadcza, że pielgrzymka do Moskwy najważniejszym jest wypadkiem dla czeskiego narodu. Łączność ze Wschodem przewyższa to, co w Austrii uzyskać można.

Pragkie duchowieństwo parafialne wystosowało adres uznania do kardynała arcybiskupa hr. Schwarzenberga, w którym oświadcza, że ze względu na religijne zapatrywanie czasów obecnych ogłoszenie nieomyślności byłoby bardzo pożałowania godnem.

Cesarz, wróciwszy onegdaj z obozu pod miastem Bruck, udał się wprost do Laxenburga a wczoraj w południe o 1 godzinie przyjmował księcia Mehemeta Tewfik i ces. tureckiego ambasadora Hayder Effendi.

Jak do Pester Lloyd piszą z Wiednia, pomnożony został szereg odnaceń, jakimi się cieszy hr. Beust ze strony wyższych, tych dni o nowe. Na wniosek bowiem jego dozwolono mu umieścić w starym herbie familijnym, odpowiednio do jego obecnego stanowiska, i cesarskiego orla państwa i węgierski herb krajowy. Przypadki, w których herbem zasłużonym dozwolono przybrać orla państwa do herbu, są wyjątkowo rzadkie, lecz nie niesłychane; Pester Lloyd naprosto jednak sili się, by wynaleść przypadek, gdzieby z Wiednia pozwolono przybrać do prywatnego herbu familijnego węgierski herb krajowy.

WŁOCHY.

* Florencia, 23 czerwca. Jeżeli szczególne a nieprzewidziane nie zająd przypadki, to włoska izba niższa w końcu bieżącego lub na początku przyszłego tygodnia skończy obrady nad pierwszą a najważniejszą częścią projektów finansowych a najmie się dyskusją nad konwencyą z bankiem narodowym. Jeżeli zaś we właściwych kwestiach finansowych rząd przeprowadził przy

pomocy prawicy i obu centr, które za nim zawsze głosowały, plany swoje prędko i energicznie, to nie mało natomiast jest zaniepokojony w względzie losu konwencji owej bankowej, przewidując w najlepszym razie walkę o śmierć lub życie. Pomniawszy bowiem okoliczność, że lewica uważa kwestyą bankową za właściwy przedmiot ostatecznej zaczepki przeciw rządowi i gotowa wszelkimi, jakimi rozporządza, siłami walkę tę prowadzić, znajdują się i w szeregach dotychczasowej większości izby liczne żywioły, które gotowe iść w tej kwestyi w parze z lewicą i wziąć udział w walce przeciw rządowi. Rząd też, przewidując niebezpieczeństwo, jakie mu zagraża, postanowił postawić kwestyą gabinetową, by w ten sposób odwieść żywioły konserwatywne od sojuszu z lewicą.

Nie ulega bowiem wątpliwości żadnej, że w razie upadku obecnego rządu ministerstwo Rattazzi doszłoby do steru rządów a obawa przed taką ewentualnością zniewala nawet takich posłów dotychczasowej większości, co wcale nie sprzyjały ministerstwu pana Lanzy a przeciwni są polityce jego finansowej a mianowicie konwencji z bankiem, do zadania gwałtu osobistym przekonaniom i do głosowania za ministerstwem obecnem, by tylko gabinet Rattazzi nie doszedł do steru, który w obecnej chwili i ze względu na zagraniczne kwestye polityczne mógłby być dla Włoch nader złowrogim, ile że w tutejszych kołach politycznych sądzą mieć wielki powód do nadziei, że w kwestyi rzymskiej a mianowicie we względzie okupacji francuskiej w Państwie Kościelnem przygotowuje się przesilenie, zwiastujące niedalekie i pomyślne dla Włoch załatwienie kwestyi okupacyjnej.

Rząd francuski zaś, który w obec teraźniejszego gabinetu i ze względu na lojalną i godną politykę hrabiego Visconti-Venosta byłby może skłonny do ustępstw w tym kierunku, nie zezwoliłby zapewne pod żadnym warunkiem w obec złożonego z żywiołów stronnictwa ruchu ministerstwa Rattazzi za cofnięcie wojska swego z państwa Kościelnego, dla czego w kołach nawet, które osobiście nie są nieprzychylnie panu Rattazzi, uważaliby objęcie przezeń steru rządów na niebezpieczeństwo wielkie. Gabinet więc obecny, podnosząc kwestyą gabinetową a tym samem stawiając izbie przed oczy niebezpieczeństwo gabinetu Rattazzi, może z niejaka pewnością liczyć na rozbrojenie pewnej części opozycji a tym samem na przyjęcie swego projektu.

Z Kalabrii donoszą o ponownem pojawieniu się brygantów w większej liczbie. Wykonali oni kilka napadów i rabunków.

Nietylko w samym Rzymie lecz i wszędzie, dokąd wiadomość ta doszła, nader przykre wrażenie zrobiła dymisya O. Thein-ra, przełożonego archiwum watykańskiego, z tej jego posady a poruczenie jej kardynałowi Cardoni. Dymisya tę przypisują głównie zabiegom Jezuitów, którzy autorowi życia Klemensa XIV nigdy darować nie mogli, że był wymownym chwalcą tego, co zakon ich zniósł w końcu zeszłego stulecia.

HISZPANIA.

* Zwolennicy księcia Montpensier pracowali nadzwyczaj skrzętnie w kraju w ostatnich miesiącach i jako owoc ich pilności nadchodzą z wielu miejsc petycje za kandydaturą księcia Montpensier i wręczane bywają kortezom. Powstały jednakże liczne wątpliwości co do prawdziwości podpisów, tak że nawet postawiono wniosek, ażeby wytoczono śledztwa sądowe celem wyjaśnienia tego punktu. Kortezy atoli nie uważali za rzecz potrzebną zadawania sobie tyle móżoli; wystarczają im zupełnie gwałtowne przemówienia, do jakich w sali przy wręczeniu niejednej petycji przyszło. Przypadek szeroko się rozwozono nad tem, czy książę jest Burbonem, czy nie; Navarro y Ochoteco, jako przyjaciel Montpensier'a powiedział, że nie, Madox, jego nieprzyjaciół, że tak. Jakkolwiek próżnym jest podobny spór nad historycznymi pewnikami, to dowodzi on przecież, jakie odium ciąży na nazwisku Burbona w Hiszpanii. — Wniosek Martoza, ażeby posiedzenia kortezów odroczyć do 31 października rb., przeszedł 81 głosami przeciwko 31; prawdopodobnie dnia 23 bm. kortezy ferye swe rozpoczną.

Podług wiadomości z Paryża miała królowa Izabella rzeczywicie abdykować na rzecz swego najstarszego syna. Dokument abdykacyjny wygotowano w trzech egzemplarzach, z których jeden otrzymał cesarz Napoleon, dwa zaś pozostały znajdując się w rękach księcia Sesto i margrabiego Miraflores. Królowa w dokumencie pomienionym powierza swego syna kortezom i obowiązuje się, w razie jeżeli tenże na tron powołany zostanie, z innemi dziećmi zamieszkać po zagranicami Hiszpanii. Tymczasem odbierają kortezy, jak się wyżej rzekło, liczne adresy na korzyść księcia Montpensier. Dnia 17 bm. jeden jedyny deputowany wręczył nie mniej jak 30 petycji z różnych gmin prowincyi Sewilla.

Mniemanie, jakoby pomiędzy Primem a portugalskim prezesem ministerstwa Saldanha panowała zgoda pod względem unii iberyjskiej, znajduje poparcie w gorliwości, z jaką Primowi usłużyli dzienniki wszystkie dla unii iberyjskiej pomyślnie objawy z kraju obcującego zbierają i powtarzają je w łamach swych. W imię atoli prawdy potrzeba powiedzieć, że największy wpływ mający dziennik portugalski, Jornal do Comercio, już przed rokiem oświadczył, iż unia iberyjska jest dziełem czasu i jedynie możebną na podstawie republikańskiego związku. Portugalscy monarchiści zdają się prawie bez wyjątku być nieprzyjaciółmi unii i w tym duchu mianowicie jest czynne stowarzyszenie, przed kilkoma laty założone pod nazwiskiem „Primero de Diciembre,” na pamiątkę uwolnienia Portugalii z pod jarzma hiszpańskich Filipów.

Dyrektorium stronnictwa republikańskiego wydało manifest do komitetów po prowincjach, ażeby je zachęcić do czynnych przygotowań na nadchodzące wybory do rad prowincjonalnych i gminnych, ażeby ustanowiono wszędzie podkomitety wyborcze, ukończono całą organizację stronnictwa i zawieszono wszystkie wewnętrzne spory. Napominania te bynajmniej nie są zbyteczne, bo właśnie drobne spory są przyczyną, że stronnictwo to nie jest zdolne do działania. Zeszłej jesieni można się było przekonać, jak republikańska rada gminna Carthageny nie powstała, ponieważ rzeczpospolita w Carthagenie miała już być faktem dokonany, jak Walencya nie równocześnie z Saragossą powstała; ponieważ chcieli pokazać Sarogossanom, jak się Walencyanie biją i jak się Saragossa nie mogła zdecydować równocześnie podnieść rokosz z Katalonii.

TURCYA.

* Z Carogrodu piszą pod dniem 17 czerwca do Corresp. du Nord-Est:

Telegraf przyniósł nam wczoraj wiadomość o zamianowaniu p. Bourée senatorem i zastąpieniu go na posadzie ambasadora w Carogrodzie wicehrabią de la Guéronniere. Lubo zaś odjazd p. Bourée przewidywano tutaj zdawną a mianowicie od czasu niejakiego, nie-

mniej jednak wiadomość powyższa sprawiła pewne wrażenie.

P. Bourée zostawił po sobie w Carogrodzie wspomnienia. Pragnąłby powiedzieć sympatyę; lecz zachowanie się jego w sprawach, które były na porządku dziennym w ostatnich kilku miesiącach, a szczególnie w obec Ormian, zjednało mu licznych nieprzyjaciół tak u Hassunistów, niezadowolnionych z dziwnego co najmniej mieszania się jego do kwestyi czysto religijnej, jako też u dysydentów, zawiedzionych kilkakrotnie niespodzianymi zmianami w zapatrywaniach ambasadora. Z tem wszystkiem towarzystwo nasze, które umiał zachwycać swą dobroduszością i uprzejmością równie jak świetnymi festynami, niechętnie się z nim rozstać. — Turcy nie objawili jeszcze w tej mierze swego sposobu myślenia; prawdopodobnie wszakże z zwykłą sobie nieśmiałością bez żalu pożegnają nowego senatora.

Wczoraj i przedwczoraj mieliśmy na giełdzie w Galacii prawdziwy popłoch, wynikły z niezwykłego i uderzającego opóźnienia w rozdzieleniu depesz finansowych. Straty mają być znaczne. Spadnięcie papierów tąd bardzo nas zdziwiło, że po klęsce w Pera kursa najzupełniej się utrzymały a nawet okazywały dążyć do podwyżki.

Uroczystość obrzezania starszego syna sułtana obchodzoną będzie w poniedziałek; powinienem raczej powiedzieć ceremonią, gdyż padyszach rozporządził, aby sum, które miały być obrócone na urządzenie zabaw, użyto na wspomnienie ofiar pożaru. Chcąc zaś o ile możliwości jak najwięcej udzielić potrzebującym, oznajmił prócz tego Abdul Aziz, że w tym roku rocznica wstąpienia jego na tron nie będzie wcale obchodzoną. — Wydatki rządu otomańskiego na pogorzelców wynoszą w tej chwili około 1000 funtów tureckich dziennie. Wspaniałomyślność ta zasługuje na jak największą pochwałę. — Straty zrządzone przez pożar z dnia 5 czerwca szacują dzisiaj na 10 milionów funtów, nie licząc w to około 23 milionów franków w zniszczonych dokumentach hipotecznych.

Mehemet Tewfik-basza, syn Khediwego egipskiego, opuszcza dzisiaj nasze miasto i popłynie na Zachód. J. W. ma się udać do Wiednia, a potem do Paryża. Przed wyjazdem przyjmował go sułtan, następnie wielki wezyr, u którego był na obiedzie; w końcu pożegnał się książę ze stryjcem swym Mustafą Fazylem baszą.

Urządzenie obozu pod Szumlą i wyłanie tam dotąd posiłków nie miało wyłącznie na celu śledzenia tego, co się dzieje w Rumunii, jak niektórzy utrzymywali. Wysoka Porta bowiem mniemając, że car w podróży do Liwadii zatrzyma się w Bułgarii, chciała się popisać przed nim dobrą organizacją i doskonałym wywiezieniem swego wojska. Dzisiaj powatpują, czy odwieźdźny te przysiędą do skutku, gdyż zdrowie cesarza Aleksandra nie pozwala chwilowo przypuszczać, aby Jego moskiewska Mość mógł się udać do Krymu. Z tem wszystkiem przygotowania idą swoim trybem. Przedwczoraj postano jeszcze do Szumli kilka pułków i kilka baterii artylerii.

GRECYA.

* Ateny, 16 czerwca. W dziedzinie polityki nic nowego. Ministerstwo w ciągłej jest obawie z powodu niepokojącej postawy Anglii. Dziennikarstwo nie przestaje go zaczepiać, a jeżeli można dać wiarę pogłoskom, to w łonie gabinetu także nie panuje zupełna zgoda. — Król wraca z Korfu, oczekują go tutaj jutro rano.

Rząd zajmuje się już kilku projektami budowy kolei żelaznych, mających prowadzić bądź z Pireu, bądź z przylądka Sunium do granicy i łączyć się z kolejami tureckimi; świeżo zaś przedłożono mu, jak zapewniają, nowy plan, wedle którego jakikolwiek punkt zlotki attyckiej przez Grecyą zachodnią i Albanią zostałby połączony z austriackimi kolejami żelaznymi Dalmacyi. Największą przeszkodą w urzeczywistnieniu tych projektów, albo przynajmniej jednego z nich, któremu by uważano za stosowne dać pierwszeństwo, stanowi ze względu na nasze finanse wysokość prowizji, jakiejby rządowi wypadło zagwarantować.

W ostatnim czasie udało się pochwytywać w Akarnanii bardzo niebezpieczną bandę rabusiów. Naczelnik jej Bakuko wraz z czterema towarzyszami dostał się do niewoli, a jeden tylko rabus zdołał uciec. Wszystkie istniejące jeszcze bandy znajdują się podobno na terytorium otomańskim; twierdzą nawet, że bandę Spanosa zaciępli i ścięgli oddziały wojska tureckiego. (C. N. E.)

Telegramy.

Darmstadt, 26 czerwca. Cesarz rosyjski przybywa tu dziś w południe o 1 godzinie a o 6 1/2 udaje się do Weimaru. W. książę na przywitanie dostojnego gościa przybył z Friedberga.

Wiedeń, 26 czerwca. Wiener Ztg ogłasza w urzędowej części rozporządzenie ministerstwa skarbu ustanawiające dzień 1 stycznia resp. 1 kwietnia 1871 roku jako ostatni termin prowizyj dla opatrzonych w kupony a na okaziciela wystawionych obligacji pożyczki narodowej z 1854 r.

Wiedeń, 26 czerwca. Jak się Tagespresse dowiaduje, uda się arcyksiążę Albrecht na powitanie cesarza rosyjskiego do Warszawy, gdzie przybędzie dnia 2 lipca. W orszaku jego znajdować się będzie major baron Bechtolsheim, który z tamtąd uda się na nową swoją posadę jako pełnomocnik wojskowy do Petersburga.

Florencia, 25 czerwca. W dobre poinformowanych kołach zaręczają, że ministerstwo z przyjęcia przez izbę konwencji bankowej zrobi kwestyą gabinetową. — Pogłoska o niedalekich zmianach w ciele dyplomatycznem są zgoła bezpodstawnie. — Wedle nadesłanych tu wiadomości przyjęła komisya, wysadzona dla zbadania reformy sądownictwa egipskiego, projekt przedłożony z kilku modyfikacyami.

Werona, 24 czerwca. Książę Humbert i książę Carignan udali się wraz z deputacją parlamentu dzisiaj o godzinie 8 1/2 rano z Porrolego do San Martino. Po dokonaniu poświęceniu cmentarza, w którym uczestniczyli posłowie austriacki i francuski, odjechano o godzinie 10 1/4, w tym samym celu do Solferino.

Bruksela, 25 czerwca. Jak się Echo du parlement dowiaduje, dał król hrabiemu Anethan polecenie utworzenia nowego gabinetu.

Kopenhaga, 25 czerwca. Gdański parowiec śrubowy „Ida” kapitan Domke przybył w powrocie z Londynu do Gdańska z zepsutą maszyną do Friedrichshafen i dla tego w dalszą podróż pójść nie może.

Weimar, 27 czerwca. Cesarz rosyjski przybył tu wczoraj o godzinie 10 1/2 wieczorem.

Rzym, 26 czerwca. Była królowa Izabella uwia-

domiła Papieża o abdykacji swojej na rzecz syna swego Alfonsa.

London, 27 czerwca. Lord Clarendon cierpi od dni kilku na dysenterję, stan jego zdrowia obawę.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

* Poznań, 27 czerwca. Uczniowie wszystkich klas gimnazjum św. Marii Magdaleny byli onegdaj u spowiedzi św. a wczoraj przystępowali do świąt Pańskich.

* Przypomina sobie zapewne czytelnicy gorące słowa, jakimi dr. Karol Libelt polecił przed tygodniem uczoną pracę pana Eugeniusza Zakrzewskiego p. t. *Lechja*. Jest to studium etnograficzne, z głęboką znajomością rzeczy i długoletnim mozołem przygotowane do druku. Gdy przecież autor, ciężkimi dotknięty klęskami materialnymi w czasie ostatnich wypadków w Warszawie, nie jest w możności owoc swych badań wydać na widok publiczny ku pożytkowi ogółu, jest naszym obowiązkiem umożliwić jego zabieg i przyjąć mu w pomoc, składając z góry przedpłat na dzieło, które do niepoślednich nabytków w dziedzinie nauk ścisłych liczyć się będzie. Redakcja Dziennika zatem przyjmuje z dniem dzisiejszym pośrednictwo w zbieraniu przedpłaty na *Lechję*, której cenę prenumeracyjną oznaczył autor na 2 tal. i uprasza obywateli, by tak przez wzgląd na wartość wewnętrzną dzieła jak na zasługi autora, walecznego żołnierza z 1831 r. a więźnia w cytadeli z roku 1863, jak najliczniej udziałem udowodnił uznanie obywatela. — Po wyjściu dzieła z druku cena znacznie podwyższoną będzie.

* Jak się dowiadujemy, odbędzie się koncert p. *Styńskiego* w piątek 1 lipca w teatrze miejskim.

* Droga żelazna marszłoko-poznańska rzeczywiście nareszcie w sobotę otwartą została. Dworzec tutejszy przystrojony był podobno w girlandy i chorągwie o kolorach pruskich i niemieckich. Z dyrekcyi górnoszląskiej kolei żelaznej przybyli na uroczystość otwarcia pp. radca rejencyjny Gehlen i asesor Reizenstein. Pociąg do Żółtawy przystojony w wieńce, złożony z 4 wagonów, prowadził lokomotywa „Rogat”. Pomiędzy zaproszonymi gośćmi znajdował się wiceprezes rejencyi tutejszej Wegner, radca rejencyjny Schück, obywatel radcy rejencyjny i budowniczy Koch i Wernekinke, dyrektor budowy forticy Daun, dyrektor policyi Staudy, landrat baron Massenbach, radca miejski Annus, budowniczy Köppl, rektor Posener Ztg doktor Was. er. id. Żelazna z Polaków nikt nie zaproszono, ale nawet nie przystano Dziennikowi planu jazdy, chociaż takowy w Pos Ztg ogłoszono. W Żółtawie, dokąd równocześnie przybyły pociąg z Guben i Frankfurtu n. O., nastąpiła tradycja w mowie będącej linii, a po śniadaniu dinatoire, przy którym rozliczne wznoszone toasty, udano się z powrotem do domu.

* Tutejsze protestantckie gimnazjum Fryderyka Wilhelma znieśli od zeszłego poniedziałku *nanaz popołudniową* przez całe lato. Uczniowie przechodzą do klasy o godzinie 7 z rana i uczą się do 12 lub 1, a za to po obiedzie, z wyjątkiem kilku godzin udzielanych w przedmiotach technicznych, już się nie uczą. Podobne zarządzenie zaprowadziła już od Wieleśniowcy pańi rękę w swym wyższym prywatnym zakładzie dla dziewcząt.

* W miejskim lazarecie mają być wykonane w biegu tego lata znaczne zmiany. Mają być urządzone dwa nowe wielkie pokoje dla chorych z lokalów, używanych dotąd przez lombard miejski. Prócz tego wodociąg mają być zaprowadzone do lazaretu i urządzone kąpiele dla chorych. Koszt tej zmian obliczono są na 2900 talarów włącznie z zaprowadzeniem wodociągów.

* Uroczystość wojkowa odsłonięcia pomnika zwycięstw V korpusu armii pruskiej nad Austriakami pod Nachodem i Skalicami, odbyła się dziś według znanego już czytelnikom naszym programu.

* Brama Królewska, zbudowana na źródłach, coraz bardziej się uszuwa, pomimo wszelkich reparatur, jakie przy niej rokrocznie przedsiębiorają.

* W Inowrocławiu jeden z tamtejszych gimnazystów nieleżący nie stał *pastwą dla*. Chłopiec ów, igrając z małpą, zbliżył się do klatki lwa, który go obydłoma łapami za plecy uchwycił; na szczęście innemu gimnazystcie udało się chwycić go i odciągnąć od zwierzęcia, które go chwyciło. Lecz rozdarł chłopcu surduty i skaleczył mu skórę.

* W obwodzie bydgoskiego sądu apelacyjnego zeszły świeżo następujące zmiany co do wyższych urzędników sądowych: Mianowano: radcę sądu powiatowego Heinsiusa radcą przy królewskim sądzie apelacyjnym w Bydgoszczy, kandydata prawa Gienkiewicza w Gnieźnie referendaryuszem, asseora Huchsermeiera sędzią powiatowym w Wągrowcu. Przeniesiono: referendaryusza Brunnera z Gniezna do obwodu kamierzeńskiego w Berlinie, rzeczniczkę i notariusza Limana z Koronowa w tymże charakterze do sądu powiatowego w Kociborzu, prokuratora Martina do sądu powiatowego w Wągrowcu a prokuratora Schmiedel do sądu powiatowego w Pile.

* Korzystamy z łaskawie nam udzielonego listu wieszcza naszego i artysty Teofila Lenartowicza, umieszczając następujący wtyk dotyczący *Muzeum polsko historycznego* w Szwajcarii:

„Florence, 22 czerwca 1870.

Będę najszczęśliwszy, jeśli mi się uda w jakibądź sposób przytoczyć się choć w najmniejszej części do dzieła, którego tak świętym początek naród zawiązuje obywateli i staraniom czcigodnego założyciela.

Nie tylko o użyteczności, ale o konieczności takiego przytku dla polskich narodowych pamiętek jestem najmocniej przekonany, tym więcej im bliższy przewiduję wylew barbarzyństwa na Austrię.

Starożytni chronili przedsięwzięciem od zniszczenia swoje bogi domowe, a czyliż nasze pamiętki nie są pewnym rodzajem takich domowych bogów?... Nie zczęściem nie wielu znajduje się podobnych czcigodnemu Hrab, któryby w obecnym pożarze o tem pomyślał.

Nie przywiązujemy się do rzeczy zewnętrznych, wołają nasi ideologowie; myślimy o rzeczach praktycznych, odzwajają się drudzy, a jak ci tak tak owa zapominają, że nie można doskonale kochać tego, czego się nie widzi: *Idel* — jeśli się poniewierza jęj fer mą, jej prawami, historią, zabytkami sztuki aż do szczytów zbroi, aż do małego pieniążka, na którym okopawa oblicza wielkich ojów podziwiał. Że praktyczność, zredukowana do staran o chleb powszedni jest rzeczą bardzo niską, i że na to nie potrzeba być Polakiem, synem stu pokoleń, ale być pięknie Krasidki wyraża, żeby być tak praktycznym; narodowość w tej praktyczności żadnej rubryki nie ma.

Mają swoje wartości i utilitaryści, ale gdyby oni jedni stali na czele społeczeństwa, połącznaby się przyszył z wiarą w Boga, w Ojczyznę i w sprawiedliwość, to bowiem nie wchodzą w ich rachunki.

Jak tylko pozbędę się biedy ze zdrowiem, które mnie ciężko przycisnęło, natychmiast zabiorę się do wykonania pracy większej, wyrażającej myśl polską, z jaką od dawna się noszę, i rzecz skńczoną przesłę jako pamiętkę znikających dusz, którym dane było widzieć rzecz najboleśniejszą, znaki narodowe go rozkładu w upadku wiary w niepodległość, w wykrywieniu się charakteru otwartości, jaki nas niegdyś odznaczał, i w objętowości na wszystko, co stanowiło niegdyś naszą istotę narodową.

Kilka także dzieł Zygmuntońskich pisarzy rzadkich edycy będą miały do oddania do Muzeum i parę medalionów znakomitych mężów polskich.

Gdyby ponownie było w dzisiejszym rozleńieniu się zebrać adres wspólny do kraju, podpisany przez wszystkich znakomitych pisarzy, wojowników itp., byłoby to bardzo pożądanem, naprzód dla nadania tem większego znaczenia nowej instytucy, a powtórze żebyśmy dowiedzieli, że w tem, co się odczyni naszej i jej przeszłości i dotychczas, jej sławy i wielkości, wszyscy jesteśmy zgodni... Z mojej strony zapewniam, że co będę mógł, będę robił dla tak pięknego celu.

Medaliony takich mężów, jak zmarły hr. de Montalembert i lord Dudley Stuart powinny się znajdować w Muzeum polskiem; rzeźbiarze nasi pomyślećby o tem powinni. Zryciny, jaką posiadamy, medalion Stuarta zobowiązuje się wykonać dla Muzeum w Rapperswilu.

Bieg drugi o nagrodę cesarską 300 dukatów był najbardziej interesującym ze wszystkich. Gonili „Koncysa” Stefana hr. Zamoyskiego, „Chediv” hr. Tarnowskiego z Dziokowa, „Pamiątka” pana Ochockiego i „Junak” hr. Baworowskiego. Z początku i przez większą część drogi wszystkie 4 konie szły razem, przy końcu dopiero „Koncysa” i „Chediv” wysunęły się naprzód i stoczyły walkę, która pozostała nierozstrzygnięta, bo obydwa te konie razem stanęły u mety. Jak się dowiadujemy, załatwiono później tę ciekawą dla sportsmenów kwestyę rozdzieleniem nagrody między „Koncysa” i „Chediv’a.”

Bieg trzeci uważać należy za nader niefortunny. Z trzech koni udział biorących, „Zapolya”, własność jakiejś pruskiej spółki spekulacyjnej, zabrał nagrodę wynoszącą 500 dukatów w złocie, „Sygnal” hr. Zamoyskiego przybył drugi do mety, mając podobno z dnia poprzedniego nieco nadwierzoną nogę; a „Ladaco” hr. Dzieduszycki został zdystansowany.

Steeple chase, które zakończyło wyścigi, wzięło obrót bardzo smutny. Brali udział porucznicy bar. Paumgardten i hrabia Choriński, na koniach rotmistrza Kowalskiego, i p. Tuczyński na klaczy hr. Tarnowskiego. Arena niedokładnie była wytknięta, w skutek czego podobno pp. Tuczyński i Paumgardten zmylili drogę i kotowali tak mocno, iż ułatwili zwycięstwo hr. Chorińskiemu. Koń bar. Paumgardtena osłabł przy tej sposobności mocno i nie mógł przesaść przeszkód, uderzył najprzód nogami o parkan, a następnie pociskany przez jeźdźcę, w całym pedzie uderzył sobą o wał, który miał przeskoczyć, zwał się i przyniósł p. Paumgardtena swoim ciężarem. Chwilę koń i jeździec leżeli bez przytomności, później koń podniósł się, baron Paumgardten atoli, okropnie potłuczony i nie dający prawie znaków życia musiał być odniesiony do miasta.

Do tego doniesienia Dz. Polskiego dodać należy, że według Gaz. Lwów. jeździec został uderzony w głowę kopytem. Umieszczono go w domu luwalidów, gdzie na chwilę uzyskał przytomność, lecz potem zapadł w sen napowrót. Gaz. Nar. donosi, że rana okazała się nazajutrz niebezpieczną.

* Kalendarz. Jutro, we wtorek, dnia 28 czerwca Leona papieża; w kalendarzu słowianiskim Wyszymira. Wschód słońca o godzinie 3 minut 49, zachód o godzinie 8 minut 17.

Dnia 28 czerwca 1339 śmierć królowy Anny Aldony. — 1651 koniec 10dniojowej bitwy i zniszczenie zupełne kozaków pod Beresteckiem. — 1764 bitwa pod Stonimem. — 1794 wywieszenie zdradcoy w Warszawie. — 1812 sejm konfederacyjny ogłasza niepodległość Polski.

* Pruszków, 26 czerwca. (Odpowiedź korespondentowi S.) Nie wszystkie korespondencye z Pruszkowa umieszczane w Dzienniku prawdziwie mają stósunki Polaków przy tutejszej akademii. Przedewszystkiem sławny korespondent (S.) nie zwrócił na to uwagi, że publikując nieporozumienia, zresztą niemiękkie w gronie młodzieży ciągle razem przybawiającej, gdzie różne charaktery i usposobienia napotykać się dają, przyczynia się tylko do zwiększenia disharmonii, która utrudnia właśnie osiągnięcie tego celu, nad brakiem którego szanowny korespondent użala się; tj. jednoci i owę pożądanę zgody. Lecz trudno wymagać zgody, gdzie się nie wypiełi w wszystkich warunkach przyzwolonego obiecia. Werbowanie członków do spółki spżywczęj forsy i terroryzmem także nie jest godnem pochwały; niechaj spółka więcej stara się o dobro członków, niż o zyski na razie, a pewno nie będzie się wdziała w konieczności ogłaszając wystąpienia tego lub owego kolegi, niby to bez żadnych przyczyn. Dalej korespondent zarzuca obcowanie niektórych Polaków z pewną koteryą niemiecką; pod tym względem, zdaje mi się, wybór towarzystwa każdemu pozostawiony być winien, tem więcej, że sympatya osobista uczu narodowych wcale nie nadwęża. To więc korespondencye, które prawdziwie zatruwają nasze życie koleżeńskie wśród niemieckiego towarzystwa nie są zupełnie na czasie i spodziewać się należy, że w przyszłości przybiorą więcej pojednawczy charakter.

* Z Wrześnińskiego, 25 czerwca. (Król kurkowy. — Zgromadzenie agronomiczne i przedwyborcze). Podczas Zielonych świątek było chuczno w mieście naszym; strzelanie kurkowe się odbywało; najlepszym strzelcem podług opowiadania był p. Franciszek Bednarowicz, fabrykant plugów, gdy tymczasem przeszłoroczni matadorzy najgorzej się popisali.

W zeszły wtorek odbyło się zgromadzenie agronomiczne trzech połączonych powiatów gnieźnieńskiego, średzkiego i wrześnińskiego, jako też i zgromadzenie wyborców, zwolane przez p. Hulewicza. Zjazd na obydwa zgromadzenia nie był liczny. Na delegatów do Poznania, przetranszono p. Hulewicza z Młodziejewa a na jego zastępcę dra Peraczyskiego ze Wrześni i obrano komitet powiatowy.

W zeszły wtorek odbyło się zgromadzenie agronomiczne trzech połączonych powiatów gnieźnieńskiego, średzkiego i wrześnińskiego, jako też i zgromadzenie wyborców, zwolane przez p. Hulewicza. Zjazd na obydwa zgromadzenia nie był liczny. Na delegatów do Poznania, przetranszono p. Hulewicza z Młodziejewa a na jego zastępcę dra Peraczyskiego ze Wrześni i obrano komitet powiatowy.

W zeszły wtorek odbyło się zgromadzenie agronomiczne trzech połączonych powiatów gnieźnieńskiego, średzkiego i wrześnińskiego, jako też i zgromadzenie wyborców, zwolane przez p. Hulewicza. Zjazd na obydwa zgromadzenia nie był liczny. Na delegatów do Poznania, przetranszono p. Hulewicza z Młodziejewa a na jego zastępcę dra Peraczyskiego ze Wrześni i obrano komitet powiatowy.

W zeszły wtorek odbyło się zgromadzenie agronomiczne trzech połączonych powiatów gnieźnieńskiego, średzkiego i wrześnińskiego, jako też i zgromadzenie wyborców, zwolane przez p. Hulewicza. Zjazd na obydwa zgromadzenia nie był liczny. Na delegatów do Poznania, przetranszono p. Hulewicza z Młodziejewa a na jego zastępcę dra Peraczyskiego ze Wrześni i obrano komitet powiatowy.

W zeszły wtorek odbyło się zgromadzenie agronomiczne trzech połączonych powiatów gnieźnieńskiego, średzkiego i wrześnińskiego, jako też i zgromadzenie wyborców, zwolane przez p. Hulewicza. Zjazd na obydwa zgromadzenia nie był liczny. Na delegatów do Poznania, przetranszono p. Hulewicza z Młodziejewa a na jego zastępcę dra Peraczyskiego ze Wrześni i obrano komitet powiatowy.

W zeszły wtorek odbyło się zgromadzenie agronomiczne trzech połączonych powiatów gnieźnieńskiego, średzkiego i wrześnińskiego, jako też i zgromadzenie wyborców, zwolane przez p. Hulewicza. Zjazd na obydwa zgromadzenia nie był liczny. Na delegatów do Poznania, przetranszono p. Hulewicza z Młodziejewa a na jego zastępcę dra Peraczyskiego ze Wrześni i obrano komitet powiatowy.

W zeszły wtorek odbyło się zgromadzenie agronomiczne trzech połączonych powiatów gnieźnieńskiego, średzkiego i wrześnińskiego, jako też i zgromadzenie wyborców, zwolane przez p. Hulewicza. Zjazd na obydwa zgromadzenia nie był liczny. Na delegatów do Poznania, przetranszono p. Hulewicza z Młodziejewa a na jego zastępcę dra Peraczyskiego ze Wrześni i obrano komitet powiatowy.

W zeszły wtorek odbyło się zgromadzenie agronomiczne trzech połączonych powiatów gnieźnieńskiego, średzkiego i wrześnińskiego, jako też i zgromadzenie wyborców, zwolane przez p. Hulewicza. Zjazd na obydwa zgromadzenia nie był liczny. Na delegatów do Poznania, przetranszono p. Hulewicza z Młodziejewa a na jego zastępcę dra Peraczyskiego ze Wrześni i obrano komitet powiatowy.

W zeszły wtorek odbyło się zgromadzenie agronomiczne trzech połączonych powiatów gnieźnieńskiego, średzkiego i wrześnińskiego, jako też i zgromadzenie wyborców, zwolane przez p. Hulewicza. Zjazd na obydwa zgromadzenia nie był liczny. Na delegatów do Poznania, przetranszono p. Hulewicza z Młodziejewa a na jego zastępcę dra Peraczyskiego ze Wrześni i obrano komitet powiatowy.

W zeszły wtorek odbyło się zgromadzenie agronomiczne trzech połączonych powiatów gnieźnieńskiego, średzkiego i wrześnińskiego, jako też i zgromadzenie wyborców, zwolane przez p. Hulewicza. Zjazd na obydwa zgromadzenia nie był liczny. Na delegatów do Poznania, przetranszono p. Hulewicza z Młodziejewa a na jego zastępcę dra Peraczyskiego ze Wrześni i obrano komitet powiatowy.

W zeszły wtorek odbyło się zgromadzenie agronomiczne trzech połączonych powiatów gnieźnieńskiego, średzkiego i wrześnińskiego, jako też i zgromadzenie wyborców, zwolane przez p. Hulewicza. Zjazd na obydwa zgromadzenia nie był liczny. Na delegatów do Poznania, przetranszono p. Hulewicza z Młodziejewa a na jego zastępcę dra Peraczyskiego ze Wrześni i obrano komitet powiatowy.

W zeszły wtorek odbyło się zgromadzenie agronomiczne trzech połączonych powiatów gnieźnieńskiego, średzkiego i wrześnińskiego, jako też i zgromadzenie wyborców, zwolane przez p. Hulewicza. Zjazd na obydwa zgromadzenia nie był liczny. Na delegatów do Poznania, przetranszono p. Hulewicza z Młodziejewa a na jego zastępcę dra Peraczyskiego ze Wrześni i obrano komitet powiatowy.

W zeszły wtorek odbyło się zgromadzenie agronomiczne trzech połączonych powiatów gnieźnieńskiego, średzkiego i wrześnińskiego, jako też i zgromadzenie wyborców, zwolane przez p. Hulewicza. Zjazd na obydwa zgromadzenia nie był liczny. Na delegatów do Poznania, przetranszono p. Hulewicza z Młodziejewa a na jego zastępcę dra Peraczyskiego ze Wrześni i obrano komitet powiatowy.

W zeszły wtorek odbyło się zgromadzenie agronomiczne trzech połączonych powiatów gnieźnieńskiego, średzkiego i wrześnińskiego, jako też i zgromadzenie wyborców, zwolane przez p. Hulewicza. Zjazd na obydwa zgromadzenia nie był liczny. Na delegatów do Poznania, przetranszono p. Hulewicza z Młodziejewa a na jego zastępcę dra Peraczyskiego ze Wrześni i obrano komitet powiatowy.

W zeszły wtorek odbyło się zgromadzenie agronomiczne trzech połączonych powiatów gnieźnieńskiego, średzkiego i wrześnińskiego, jako też i zgromadzenie wyborców, zwolane przez p. Hulewicza. Zjazd na obydwa zgromadzenia nie był liczny. Na delegatów do Poznania, przetranszono p. Hulewicza z Młodziejewa a na jego zastępcę dra Peraczyskiego ze Wrześni i obrano komitet powiatowy.

W zeszły wtorek odbyło się zgromadzenie agronomiczne trzech połączonych powiatów gnieźnieńskiego, średzkiego i wrześnińskiego, jako też i zgromadzenie wyborców, zwolane przez p. Hulewicza. Zjazd na obydwa zgromadzenia nie był liczny. Na delegatów do Poznania, przetranszono p. Hulewicza z Młodziejewa a na jego zastępcę dra Peraczyskiego ze Wrześni i obrano komitet powiatowy.

W zeszły wtorek odbyło się zgromadzenie agronomiczne trzech połączonych powiatów gnieźnieńskiego, średzkiego i wrześnińskiego, jako też i zgromadzenie wyborców, zwolane przez p. Hulewicza. Zjazd na obydwa zgromadzenia nie był liczny. Na delegatów do Poznania, przetranszono p. Hulewicza z Młodziejewa a na jego zastępcę dra Peraczyskiego ze Wrześni i obrano komitet powiatowy.

W zeszły wtorek odbyło się zgromadzenie agronomiczne trzech połączonych powiatów gnieźnieńskiego, średzkiego i wrześnińskiego, jako też i zgromadzenie wyborców, zwolane przez p. Hulewicza. Zjazd na obydwa zgromadzenia nie był liczny. Na delegatów do Poznania, przetranszono p. Hulewicza z Młodziejewa a na jego zastępcę dra Peraczyskiego ze Wrześni i obrano komitet powiatowy.

W zeszły wtorek odbyło się zgromadzenie agronomiczne trzech połączonych powiatów gnieźnieńskiego, średzkiego i wrześnińskiego, jako też i zgromadzenie wyborców, zwolane przez p. Hulewicza. Zjazd na obydwa zgromadzenia nie był liczny. Na delegatów do Poznania, przetranszono p. Hulewicza z Młodziejewa a na jego zastępcę dra Peraczyskiego ze Wrześni i obrano komitet powiatowy.

W zeszły wtorek odbyło się zgromadzenie agronomiczne trzech połączonych powiatów gnieźnieńskiego, średzkiego i wrześnińskiego, jako też i zgromadzenie wyborców, zwolane przez p. Hulewicza. Zjazd na obydwa zgromadzenia nie był liczny. Na delegatów do Poznania, przetranszono p. Hulewicza z Młodziejewa a na jego zastępcę dra Peraczyskiego ze Wrześni i obrano komitet powiatowy.

W zeszły wtorek odbyło się zgromadzenie agronomiczne trzech połączonych powiatów gnieźnieńskiego, średzkiego i wrześnińskiego, jako też i zgromadzenie wyborców, zwolane przez p. Hulewicza. Zjazd na obydwa zgromadzenia nie był liczny. Na delegatów do Poznania, przetranszono p. Hulewicza z Młodziejewa a na jego zastępcę dra Peraczyskiego ze Wrześni i obrano komitet powiatowy.

W zeszły wtorek odbyło się zgromadzenie agronomiczne trzech połączonych powiatów gnieźnieńskiego, średzkiego i wrześnińskiego, jako też i zgromadzenie wyborców, zwolane przez p. Hulewicza. Zjazd na obydwa zgromadzenia nie był liczny. Na delegatów do Poznania, przetranszono p. Hulewicza z Młodziejewa a na jego zastępcę dra Peraczyskiego ze Wrześni i obrano komitet powiatowy.

W zeszły wtorek odbyło się zgromadzenie agronomiczne trzech połączonych powiatów gnieźnieńskiego, średzkiego i wrześnińskiego, jako też i zgromadzenie wyborców, zwolane przez p. Hulewicza. Zjazd na obydwa zgromadzenia nie był liczny. Na delegatów do Poznania, przetranszono p. Hulewicza z Młodziejewa a na jego zastępcę dra Peraczyskiego ze Wrześni i obrano komitet powiatowy.

W zeszły wtorek odbyło się zgromadzenie agronomiczne trzech połączonych powiatów gnieźnieńskiego, średzkiego i wrześnińskiego, jako też i zgromadzenie wyborców, zwolane przez p. Hulewicza. Zjazd na obydwa zgromadzenia nie był liczny. Na delegatów do Poznania, przetranszono p. Hulewicza z Młodziejewa a na jego zastępcę dra Peraczyskiego ze Wrześni i obrano komitet powiatowy.

niż w zeszłym tygodniu. Jęczmień prawie bez zmiany. Groch dobry ma obdyt.

Sprzedano w tym tygodniu pszenicy centnarów 70,000 czyli ton 3500, żyta centn. 30000 czyli ton 1500, jęczmienia centn. — czyli ton — grochu centn. 8000 czyli 400 ton. Płacono za 2000 funt. wagi celnej czyli jedną ton:

	wag. hol.	tal. sg.	tal. sg.	tal. sg.	tal. sg.
Pszenny wysoko-pstrzy	125	— 129	73	— 74	15 3 5 — 3 5
„ jasno-pstrzy	123	— 129	70	— 73	— 2 29 — 3 3
„ ordynaryjny	122	— 126	68	— 71	— 2 27 — 3 1
Żyto	120	— 125	47	— 50	5 1 27 — 2 1
Jęczmienia czterozęb.	106	— 110	42	10 44	— 1 15 — 1 17
„ dwurzędow.	110	— 117	42	15 45	20 1 16 — 1 19
Grochu	44	20	47	2	— 2 3

Kursa zamian: Amsterdam 142 1/2, Hamburg 151 1/2, Londyn 6.22 1/2, Paryż 80 1/2, Wiedeń — Warszawa 77 1/2, Aleksander Makowski i Sp.

* Młaka. Berlin, 25 czerwca. Młaka pszena nr. 0 4 1/2 — 3/4, nr. 0 i 1 4 1/2 — 3/4, tal. rżana nr. 0 3 1/2 — 3/4, tal. nr. 0 i 1 3 1/2 — 3/4, tal. pl.

Poznań, 26 czerwca. Młaka pszena nr. 0 i 1 4 1/2 — 5/4, tal. młaka rżana nr. 0 i 1 4 — 1/2, talara płacono za centnar bez akcyzy.

PRZYBYLI DO POZNANIA dnia 27 czerwca.

BAZAR. Biernacki z Czekanowa, Błociszewski z żoną z Przecławia, Hulewicz z żoną z Młodziejewa, Łaszczyński z Wierzyń, Niegołowski z Morownicy, Karński z żoną z Mystek, Taszarski z Kobylca, Arndt z Uścikowa, Wilczewski z Grodziska, Sramowski z Warszawy, Stabrowski z Chociszewa.

HOTEL PARYSKI. Skorszewski z Wysoki, Karzewski z Wyszakowa, Kompf z Węgierok, Kaniewski z Samostrzela, ksiądz Szamarski z Środy, Birkowski z Machcina, Somorek z Kruszewa, Vollmann z żoną z M. Gutów, Kiedrzyński z Lucin, prob. Kaniewski z Kiszkowa.

HOTEL RZYMSKI. Jaraczewski z Lipna, Prądzynski z Łaskowa, ksiądz Sulkowski z Rydzyny, Potworowski z żoną z Goli.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI. Jastrzemski z Legnicy, Moszczeński z żoną z Wiatrowa, pani Jaraczewska z żoną z Jaraczewa.

HOTEL OD CZARNYM OREEM. Zakrzewski z Żabna, Moszczeński z W. Jeziork, Zech z Królestwa Polskiego, Potworowski z żoną z Chłapowa, Gutowski z żoną z Odrobą, Oporski z Warszawy, Jasiński z Michalczy, Racyński z Pokrzywnicy, Sulikowski z Biernatek, Gienirski z Królestwa Polskiego.

HOTEL BERLINSKI. Sypniewski z Rogoźna.

TILSNERA HOTEL GARNI. Kahle z Wrocławia, Andrassy z Altony, Hoffmann z Wrocławia, Prüfer z Zieloné Góry, Boettcher z Baerenklau, Małachowski z Strzelna, Kozłowski z Wiśniewa.

Wiadomości giełdowe. Giełda poznańska, 27 czerwca.

Poznańskie stare 3 1/2, listy zastawne — tal. pła. — Poznańskie nowe 4 1/2 listy zastawne tal. 83 1/2, płacono. — Pozn. listy rentowe tal. 84 1/2 pła. — Pozn. 5% obligacye pow. — żąd. — Akcyje banku prowinc. pozn. — pła. — Banknoty polskie 77 1/2, tal. pła. Akcyje poznań. banku realno-kredytowego — tal. płacono.

Żyto: wypow. — węcpli: na czerwiec 47 1/2, czerw. lip. 47 1/2, lip. sier. 47 1/2 — 5/4, sier. wrz. — wrzesień-paźd. 49 1/2, — 1/2, na jesień 49 1/2 — 1/2. — Ołowita: (z beczka) wypow. — kwart. na czerwiec 15 1/2, lipiec 16, sierpień 16 1/2, wrzesień 16 1/2, paźd. — list. — tal. pła.

Ceny targowe w mieście Poznaniu.

	24 czerwca 1870	od	do
Pszenny piękny szef. 16 garn.	227	6	3
„ średniej „	220	—	229
„ posiel. „	212	6	215
Żyta ciężkiego „	2	1	3
„ lejszego „	127	—	128
Jęczmienia wielk. „	—	—	—
„ drobn. „	—	—	—
Owsa „	1	1	1
Grochu do gotow. „	—	—	—
„ na paszę „	—	—	—
Rzepiku zimowego „	—	—	—
Rzepiku latowego „	—	—	—
Rzepiku latowego „	—	—	—
Tataraki „	—	—	—
Perek „	—	20	—
Masła garnie „	—	—	210
Konieczny czerw. „	—	—	—
Konieczny biały „	—	—	—
Siana cent. „	—	—	—
Stomy „	—	—	—
Oleju surowego „	—	—	—
Okowity (beczka 100 kw.) 80% Tral.	—	—	—

Pszena: 2100 funt. w miejscu 69—81 tal. wedle jakości żąd. żółta 77 1/2, tal. pła.; 2000 funt. na czerw. 72 1/2 — 72, czer. lipiec i lipiec sier. 71 1/2 — 71, sier. wrz. —, wrz. paźd. 72 1/2 — 1/2, tal. pła. Żyto: 2000 funt. w miejscu 49 1/2 — 53 1/2, tal. wedle jakości żąd. na czerw. 51 1/2 — 51, czerw. lip. 51 1/2 — 50 1/2, lip. sier. 51 1/2 — 50 1/2, sier. wrz. 52 1/2 — 52, wrz. paźd. 53 — 52 1/2, tal. pła. Jęczmień: 1750 funt. w miejscu i wielki 38 — 47 tal. wedle jakości żąd. Owies: 1200 funt. w miejscu 26 — 32 tal. wedle jakości żąd. m. rchicki 28 1/2 — 1/2, pomorski 29 — 1/2, tal. pła.; na czerw. i czerw. lipiec 28 1/2 — 1/2, lipiec sier. 28 1/2 — 1/2, tal. pła. i żąd. Groch: 2250 funt. do gotow. 54 — 59 tal. na paszę 49 — 53 tal. Rz. 1800 funt. — tal. Rz. 1800 funt. — tal. Olej jeźpiowy: 100 funt. w miejscu 14 tal. żąd. na czerw. 13 1/2 — 1/2, czerw. lip. 13 1/2, lip. sier. 13 1/2, tal. pła. Olej laniany: 100 funt. w miejscu 12 tal. żąd. Olej skłnny: w miejscu 7 1/2 tal. żąd. na czerw. i czerw. lip. 7 1/2, tal. żąd. Okowita: 8000 1/2, Trallesa w miejscu bez beczki 16 1/2, tal. pła.; na czerw. czerw. lipiec i lip. sier. 16 1/2 — 1/2, sier. wrz. 16 1/2 — 1/2, tal. pła. i żąd.

G

Dnia 25 b. m. o godz. 7 z rana zmarł w Owińskich inspektor zakładu **Marcelli Bukowiecki**, o czym krewnym, przyjaciółmi i znajomym donoszą w smutku pogrzebne (4116).
Pogrzeb odbędzie się w środę d. 29 o godzinie 4 po południu.

Sprzedż konieczna.

Nieruchomość we wsi Stęszewku powiatu średzkiego położona, w księdze hipotecznej pod No. 1 zapisana, do dziedzica dóbr **Józefa Grabskiego** należąca, której tytuł własności na imię jego jest zapisany i która z objętością morgów 102,22, opłacie podatku gruntowego ulega, podług ustalonego czystego przychodu na podatek z gruntu na 451 tal. 5 sgr. 4¹/₂ fen. i na podatek budynkowy z wartości użytku na 140 tal., podana, sprzedane być ma drogą subhastacji koniecznej.

dnia 14 lipca r. b. przed południem o godzinie 11

w lokalu podpisanego sądu.
Wypis rejestru podatkowego, wykaz hipoteczny i wszystkie inne wiadomości dotyczące się tejże nieruchomości, jako też szczególne warunki sprzedaży przez interesentów już stawione lub jeszcze stawić mające przejrane być mogą w III biurowym biurowym sądu powiatowego podczas zwyczajnych godzin służbowych.

Osoby, które chcą rościć do powyżej opisanej nieruchomości prawa własności lub nie zabiegające prawa realne, do których skuteczności przeciw trzecim osobom jest atoli podług prawa potrzebne zainstalowanie w księdze hipotecznej, wyzwa się niniejszym, aby swe pretensje najpóźniej w powyższym terminie licytacyjnym zapowiedziały.

Uchwała co do udzielenia przybycia publicznego ogłoszoną zostanie w terminie wyznaczonym na

dzień 15 lipca r. b. przed południem o godzinie 10

w sali posiedzeń podpisanego sądu. (3286)

Królewski sąd powiatowy.

Sędzia subhastacyjny.

Berlińska ul. No. 29 jest I. piętro do wynajęcia od 1 października. [4563]

Aukcja rzeczy ze złota i srebra.

Z polecenia król. sądu powiatowego szerepu dawać będzie publicznie w czwartek dnia 30 czerwca r. b. przed południem od 9 i po południu od 3 godziny najwięcej dającym za nabywaniem zapłatę w gotówce w lokalu aukcyjnym przy Magazynowej ulicy No. 1 rozmaite brosze, kolczyki, pierścienie, szpilki z dyamentami i bez nich, długie i krótkie łańcuszki, zegarki, łyżki, stołowe i do herbaty, kubki, puchary, noż do tortów itd., następnie wielkie ciężkie srebrne tace, talerze, rozmaite garnki itd. jako też o 1 godzinie 2 woz (Bockwagen). (4392)
Rychlewski, król. komisarz aukc.

Parasoliki, En tout-cas i Kapelusze słomkowe.

wyprzedają się dla szybkiego uprzątnienia po nadzwyczajnych cenach u

Maxa Heymann, dawniej Z. Zadek i Sp.

5. Nowa ulica No. 5.

Losy loteryjne

1/4 7 tal. (oryginalne) 1/2 2 tal., 1/10 1 tal. 1/2 sgr. rozsyła **L. G. Ozanski**, Berlin, Jannowitzbrücke 2. (4276)

Juliana Morgenstern

Non plus ultra

atrament

do znaczenia bielizny do nabycia li tylko składki materiałów piśmieniowych itd. itd. (4115)

M. Łakiński, w Poznaniu.

Znów sprzedając, m. stósowny rabat.

„Ziem V”

(6687) u wniepszois op pben

go pbeni gniepszois od pbeni gniepszois

fu a pbeni gniepszois pbeni gniepszois

fu a pbeni gniepszois pbeni gniepszois

fu a pbeni gniepszois pbeni gniepszois

fu a pbeni gniepszois pbeni gniepszois

fu a pbeni gniepszois pbeni gniepszois

fu a pbeni gniepszois pbeni gniepszois

fu a pbeni gniepszois pbeni gniepszois

fu a pbeni gniepszois pbeni gniepszois

fu a pbeni gniepszois pbeni gniepszois

fu a pbeni gniepszois pbeni gniepszois

fu a pbeni gniepszois pbeni gniepszois

fu a pbeni gniepszois pbeni gniepszois

fu a pbeni gniepszois pbeni gniepszois

fu a pbeni gniepszois pbeni gniepszois

fu a pbeni gniepszois pbeni gniepszois

fu a pbeni gniepszois pbeni gniepszois

fu a pbeni gniepszois pbeni gniepszois

fu a pbeni gniepszois pbeni gniepszois

fu a pbeni gniepszois pbeni gniepszois

fu a pbeni gniepszois pbeni gniepszois

fu a pbeni gniepszois pbeni gniepszois

fu a pbeni gniepszois pbeni gniepszois

fu a pbeni gniepszois pbeni gniepszois

fu a pbeni gniepszois pbeni gniepszois

fu a pbeni gniepszois pbeni gniepszois

fu a pbeni gniepszois pbeni gniepszois

fu a pbeni gniepszois pbeni gniepszois

fu a pbeni gniepszois pbeni gniepszois

fu a pbeni gniepszois pbeni gniepszois

fu a pbeni gniepszois pbeni gniepszois

fu a pbeni gniepszois pbeni gniepszois

fu a pbeni gniepszois pbeni gniepszois

fu a pbeni gniepszois pbeni gniepszois

fu a pbeni gniepszois pbeni gniepszois

Jozefa Warszawskiego

LOMBARD

Poznań, Podgórna ulica 14. poleca się usilnie szanownej publiczności do łaskawego użycia. Zastawy zabezpieczają się przed uszkodzeniem. (4112)

Brzytwy i rzemienie do ostrzenia

najlepszego gatunku poleca skład pięknych towarów stalowych

C. Preissa, Wrocławska ul. 2.

Nowa francuska woda na plamy

Non plus ultra.

Wymieniony środek do czyszczenia plam. Skład u (4158).

H. Kirsten wd., Podgórna ul. 14.

E. Wernera, plac Wilhelmowski 5.

Kupcom daje się rabat.

Wody mineralne

wszelkich gatunków nadchodzą co tydzień w świeżych przesyłkach do apteki Eisnera (3488)

Polecamy nasze długoletnie doświadczenie w wyrobach fabrykacji:

tektury w zwłokach i tablicach, asfaltu i lakieru na dachy, cement z drzewa,

asfalt i goudron jako też: smołę z węgli kamiennych, pak, gwoździe, papier do potrywania itd. a prace dekarskie i asfaltowania podejmujemy w akordzie do najtroskliwszego wykonania przez własnych naszych doskonałych dekarzy. (2301)

We względzie naszych dachów z cementu drzewnego i „dachów podwójnych” przyjmujemy dziesięcioletnią gwarancję.

Wrocław, fabryka: Bobrauerstrasse.

Reimann i Thonke, Kantor: Neue Taschenstrasse 24 I piętro.

„Tlustego lososia wyborne-

go, wędzone śledzie Matjes i nowe lisbońskie kartofle poleca

A. Cichowicz

Nakładem **Ludwika Merzbacha** w Poznaniu wyszedł

pierwszy zeszyt:

Encyklopedyi imion własnych

z dziedziny dziejów powszechnych i kościelnych, biografii, mytologii, literatury i geografii starożytnej, średniowiecznej i nowożytnej

przez **Edmunda Callera**.

Cena zeszytu, składającego się z 8 arkuszy ścisłego druku, 2 złp.

Listy subskrypcyjne znajdują się po wszystkich księgarniach.

Nakładca ogłaszać będzie nazwiska Szanownych subskrybentów.

Polecając łaskawym względem publiczności polskiej mój

Hôtel de la Paix

w Berlinie pod Lipami 43, (2545)

raczę z mej strony za dobrą kuchnią, wszelkie wygody i przystępne

ceny.

J. Benois.